

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Poznań, dnia 19 października 2015 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu IX Wydział Gospodarczy w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Katarzyna Krzymkowska

Protokolant: st. sekr. sąd. Paulina Kurowiak

po rozpoznaniu w dniu 5 października 2015 r. w Poznaniu na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Sp. z o.o. z **siedzibą w Ś.**

przeciwko Gmina S.

o zapłatę

1. oddała powództwo;
2. kosztami postępowania obciąża powoda i z tego tytułu zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 7.215zł.

/-/ SSO Katarzyna Krzymkowska

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 18 kwietnia 2014 roku powódka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ś. wniosła o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanej Gminy S. kwoty 496.719,09 zł tytułem wynagrodzenia za wykonane roboty budowlane wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 października 2012 roku do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu (k. 4 i n.) powódka wskazała, iż pozwana gmina zawarła z Zakładem (...) Sp. z o.o. z siedzibą w K. (dalej: (...)) umowę na realizację inwestycji pn. „Kompleksowe rozwiązanie gospodarki wodno-ściekowej aglomeracji S.”. Umowa ta była realizowana przy dofinansowaniu przez Unię Europejską w ramach Programu Infrastruktura i Środowisko (dalej: Program). (...) była głównym wykonawcą zamówienia, lecz do realizacji poszczególnych etapów prac mogła wybrać podwykonawców. W lutym 2012 roku (...) zgłosiła jako podwykonawcę do robót technologicznych przy budowie Stacji (...) (dalej: SUW) firmę (...), jednak pozwana gmina nie wyraziła zgody na zawarcie z tymże podmiotem umowy podwykonawczej. Jako przyczynę tego stanu rzeczy powódka wskazała, iż takie były wymogi Programu, w ramach którego umowa była realizowana – jak podnosi powódka w pozwie, (...) była zobowiązana do samodzielnego wykonania tego elementu zakresu prac. Nadto powódka wskazuje, iż burmistrz pozwanej gminy w zamiarze obejścia przepisów o zakazie zawarcia umowy podwykonawczej polecił (...) związanie się z innym podmiotem umową inną niż umowa podwykonawcza o roboty budowlane. 26 kwietnia 2014 roku spółka (...) zawarła z powódką umowę dostawy. Jej przedmiotem było dostarczenie kompletnej instalacji stanowiącej technologię SUW, ustalono także termin jej wykonania, należne wynagrodzenie i inne elementy istotne tejże umowy. W tym samym dniu między powódką a (...) doszło do podpisania aneksu nr (...) do ww. umowy, który jako zakres prac powódki przewidywał nie tylko dostawę, ale i montaż całej instalacji SUW. Tym samym, w ocenie powódki, stała się ona podwykonawcą (...) z uwagi na zgodny zamiar stron co do takiego właśnie ukształtowania wzajemnych relacji. Powódka wskazuje, iż rozpoczęła prace krótko po podpisaniu umowy i trwały one przez kilka miesięcy aż do zerwania umowy między pozwaną a (...). Generalny wykonawca, tj. spółka (...), została postawiona w stan likwidacji, co, jak podnosi powódka, znacząco obniża możliwość uzyskania przez powódkę należnego jej wynagrodzenia. Powódka wskazuje, iż roszczenie swoje opiera na solidarnej odpowiedzialności inwestora z generalnym wykonawcą wobec

podwykonawców, przy czym podnosi, że wystawiła na rzecz (...) fakturę VAT na kwotę 596.719,09 zł, jednakże z uwagi na wpłacenie przez (...) 100.000,00 zł tytułem zaliczki na prace związane z wykonaniem umowy, dochodzi od pozwanej tylko kwoty 496.719,09 zł. Powódka wskazuje, iż wystosowała do pozwanej gminy wezwanie do zapłaty ww. kwoty, jednak burmistrz odmówił zapłaty i uchylił się od odpowiedzialności solidarnej, powołując się na brak wiedzy i zgody pozwanej na działanie powódki w charakterze podwykonawcy. Powódka podnosi, iż nie zgadza się z tak zakreślonym stanowiskiem pozwanej, bowiem od początku rozmów dotyczących przedmiotowej instalacji SUW pozwana wskazywała, że nie może się związać umową podwykonawczą właśnie z uwagi na wymogi Programu. Zdaniem powódki umowa i zawarty do niej aneks stanowiły przejaw czynności pozornej, gdyż wszystkie strony miały pełną świadomość i wolę, aby powódka była podwykonawcą (...), która realizowała zadanie na rzecz pozwanej. Powódka w pozwie podnosi, iż pozwana od początku wiedziała, iż to powódka jest wykonawcą robót specjalistycznych na spornej budowie. Jak wskazuje powódka, po ogłoszeniu upadłości (...) nowym generalnym wykonawcą została spółka (...) Sp. z o.o. w C. (dalej: (...)), która od razu zawarła z powódką pisemną umowę podwykonawczą, z tytułu której powódka w dniu wniesienia pozwu w dalszym ciągu realizowała kolejne etapy instalacji wodno-ściekowej w S.. Jak wskazuje powódka, pierwsza część prac była przez nią wykonywana na podstawie zawartej ze (...) umowy dostawy, natomiast druga część prac była przez nią wykonywana na podstawie zawartej z (...) umowy podwykonawczej. Powódka podnosi w pozwie, iż przedstawiciele pozwanej gminy byli zainteresowani przebiegiem robót i bywali na budowie, godząc się na obecność pracowników powódki pod warunkiem, że ta zgodzi się związać umową na dostawę, choć już w tym samym dniu zawarto z powódką także aneks dotyczący montażu instalacji.

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała również (k. 12), że w wypadku nie uwzględnienia przez sąd stanowiska dotyczącego odpowiedzialności pozwanej jako inwestora w trybie art. 647¹ § 5 kc, powódka domaga się zasądzenia kwoty 496.719,09 zł tytułem zaworu bezpodstawnego wzbogacenia, wskazując, że nawet gdy umowa o roboty budowlane jest nieważna to strona, która skorzystała z efektów pracy odpowiada na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu zgodnie z art. 405 kc.

W odpowiedzi na pozew (k. 112 i n.) pozwana Gmina S. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych. W uzasadnieniu pisma pozwana wskazała, iż umowa zawarta z powódką przez generalnego wykonawcę, tj. (...), dotyczyła jedynie dostarczenia kompletnego wyposażenia SUW w S. w zakresie technologii i automatyki, co jednak nie było możliwe do zweryfikowania z uwagi na niedołączenie przez powódkę do pozwu załączników do umowy zawartej przez nią ze (...). Pozwana potwierdziła przy tym, iż (...) wniosowała o wyrażenie zgody na zawarcie umowy podwykonawczej z firmą (...), jednak pozwana zgody takiej nie wyraziła, a to z uwagi na fakt, iż na etapie postępowania przetargowego pozwana żądała wskazania przez (...) części zamówienia, których wykonanie zamierza powierzyć podwykonawcom, a prace związane z SUW nie zostały przez generalnego wykonawcę tam ujęte, tj. zobowiązał się on do samodzielnego wykonania tej części robót, w związku z czym powołanie powódki jako podwykonawcy było niemożliwe z uwagi na treść umowy wiążącej pozwaną ze (...). Pozwana wyraziła przy tym zdziwienie, iż powódka upatruje powodu niewyrażenia przez gminę zgody na zawarcie umowy podwykonawczej z powódką w ograniczeniach wynikających z Programu, bowiem, jak twierdzi, prawdziwe stanowisko pozwanej było znane zarówno powódce, jak i (...). Nadto pozwana wskazała, iż twierdzenia powódki, jakoby zarówno pozwana, jak i powódka oraz generalny wykonawca mieli pełną świadomość i wolę, aby powódka była podwykonawcą (...) są nieprawdziwe, albowiem pozwana nie miała ani wiedzy, ani woli, by powódka pełniła rolę podwykonawcy na spornej inwestycji. Co więcej, pozwana wskazała, że (...) nigdy nie zwracała się do niej z wnioskiem o zatwierdzenie powódki jako podwykonawcy robót budowlanych, a nawet nie przedstawiła pozwanej żadnej umowy, która miałaby świadczyć o wykonywaniu tego rodzaju prac przez powódkę. Pozwana podnosi, iż powódka była jej przedstawiana li tylko jako dostawca urządzeń na potrzeby wykonania SUW. Pozwana wskazała, że nie kwestionuje, iż pracownicy powódki byli obecni na placu budowy, nie zgadza się jednak z twierdzeniem, jakoby od początku godziła się na ich obecność, co miałyby stanowić jednocześnie dorozumianą zgodę na zawarcie umowy podwykonawczej. Pozwana wskazuje, iż akceptowała obecność powódki na budowie jako dostawcy urządzeń, to jednak nie oznacza jej zdaniem, iż posiadała wiedzę o jakichkolwiek robotach budowlanych wykonywanych rzekomo przez powódkę. Pozwana wskazuje przy tym, że z uwagi na rozmiar spornej inwestycji nie sposób wymagać od niej, aby jej przedstawiciel miał dokładną wiedzę co do czynności wykonywanych przez każdą

z zaangażowanych w inwestycję osób. Jednocześnie pozwana podnosi, iż z oświadczenia powódki odnośnie zakresu wykonanych przez nią prac nie wynika, że wykonywała ona prace budowlane, ponadto powódka sama określała się jako „dostawca”, a protokół z 18 maja 2012 roku dotyczy jedynie demontażu urządzeń, a nie odbioru wykonanych robót, zaś sam protokół nie został podpisany przez przedstawicieli pozwanej, a zatem nie był jej znany ani ten fakt, ani treść dokumentu. Pozwana podnosi także, iż nawet generalny wykonawca, tj. (...), nie postrzegał powódki jako podwykonawcy, bowiem nie wymienił jej w zestawieniu podwykonawców, jakiego żądała od (...) pozwana już po rozwiązaniu umowy. Zdaniem pozwanej oznacza to, iż albo (...) rozliczyła się już wcześniej z powódką, albo też powódka nie była traktowana jako podwykonawca. Pozwana podkreśla przy tym, że fakt, iż na mocy umowy z (...) powódka jest uznana za podwykonawcę nie ma znaczenia dla niniejszej sprawy, albowiem zakres tej umowy jest o wiele szerszy niż miało to miejsce na gruncie umowy powódki ze (...). Ustosunkowując się do kwestii wezwania pozwanej do zapłaty, wskazała ona, iż odmówiła zapłaty z uwagi na brak wiedzy, a tym bardziej zgody pozwanej na funkcjonowanie powódki na budowie w charakterze podwykonawcy robót budowlanych z uwagi na fakt, że nie zostały jej przedstawione żadne wzory umów ani aneksów umożliwiające traktowanie powódki jako podwykonawcy.

W piśmie z dnia 11 września 2014 roku (k. 140 i n.) powódka ponownie podkreśliła, iż do jej zadań na spornej inwestycji należał cały montaż instalacji stanowiącej technologię SUW, demontaż poprzednich elementów oraz prace uruchomieniowe, które łącznie stanowiły zakres prac charakterystyczny dla podwykonawcy, a nie jedynie ich dostawa. Powódka podniosła, że gdyby rację miała pozwana, obecność powódki, jako li tylko dostawcy, byłaby na budowie zbędna. Powódka zaprzeczyła przy tym stanowisku pozwanej, jakoby protokół z 18 maja 2012 roku był protokołem dostawy, a nie dowodem na zakres prac wykonanych przez powódkę. Nadto powódka podnosi, iż pozwana wiedziała o wykonywaniu prac przez powódkę, a prezes powodowej spółki brał udział w ustaleniach, w których uczestniczył burmistrz pozwanej, kierownik jednostki realizującej projekt oraz przedstawiciele (...). Nadto powódka zaprzeczyła, jakoby od przedstawiciela pozwanej jako inwestora nie można było wymagać, by wiedział, jaki jest zakres prac poszczególnych osób znajdujących się na budowie.

Na rozprawie w dniu 10.12.2014 roku (**k. 212**) pozwany, uzupełniając swoje stanowisko procesowe w zakresie podstawy roszczenia opartej na bezpodstawnym wzbogaceniu, wskazał, że podstawa taka nie zachodzi w niniejszej sprawie. Podniósł, że podstawą roszczeń o wynagrodzenie powoda są dwie umowy dostawy, które są ważne, a nadto, że powód nie stał się bezpodstawnie wzbogacony, gdyż urządzenia które dostarczał powód pozwany nabył na podstawie umowy z generalnym wykonawcą, z którym to pozwany się rozliczał. Podniósł również, że powód nie wykazał podstaw bezpodstawnego wzbogacenia, jego zakresu przedmiotowego ani wysokości.

W dalszym toku postępowania strony podtrzymały stanowiska w sprawie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka jest przedsiębiorcą wpisanym do Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem (...) i prowadzi działalność gospodarczą m.in. w zakresie instalowania maszyn przemysłowych, sprzętu i wyposażenia, odprowadzania i oczyszczania ścieków. Pozwana jest jednostką samorządu terytorialnego reprezentowaną przez burmistrza.

Okoliczności bezsporne, a nadto dowód: odpis z KRS dot. powódki (k. 17-23).

3 grudnia 2010 roku pozwana jako inwestor zawarła z Zakładem (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K. (dalej: (...)) jako generalnym wykonawcą umowę o roboty budowlane tytułem realizacji inwestycji pn. „Kompleksowe rozwiązanie gospodarki wodno-ściekowej aglomeracji S.”.

Okoliczność bezsporna, a nadto dowód: umowa zawarta przez pozwaną ze (...) (k. 315-444).

26 kwietnia 2012 roku między (...) a powódką doszło do zawarcia umowy dostawy, zgodnie z którą powódka, jako dostawca, miała dostarczyć kompletne wyposażenie Stacji (...) (dalej: SUW) w S. w zakresie technologii i automatyki zgodnie z załącznikami nr 1 i 2 do umowy. Strony w § 2 umowy zgodnie ustaliły, iż przedmiotem umowy jest dostarczenie i nadzór nad montażem wszystkich materiałów, jakie okażą się niezbędne dla osiągnięcia celu

umowy. Wynagrodzenie powódki z tytułu zawartej umowy ustalono na kwotę 2.365.955,00 zł netto. W tym samym dniu strony podpisały aneks nr (...) do umowy dostawy z 26 kwietnia 2012 roku, w którym jako cel umowy strony ustaliły kompleksowe dostarczenie i wykonanie instalacji stanowiącej technologię SUW, zaś jako przedmiot umowy – dostarczenie i montaż wszystkich materiałów, które okażą się niezbędne dla osiągnięcia celu umowy.

Dowód: umowa dostawy z 26 kwietnia 2012 roku (k. 66-73), aneks nr (...) do umowy dostawy z 26 kwietnia 2012 roku (k. 65).

31 sierpnia 2012 roku powódka wystawiła na rzecz (...) fakturę VAT na kwotę 596.719,09 zł oraz fakturę korektę na kwotę 100.000,00 zł z uwagi na wpłaconą przez (...) na rzecz powódki zaliczkę na poczet wykonania prac objętych umową.

Dowód: faktura VAT nr (...) (k. 74), faktura VAT korekta (...) 003//12 (k. 75).

16 października 2012 roku strony zawarły porozumienie do umowy dostawy z 26 kwietnia 2012 roku, w którym (...) wyraziła zgodę na wystawienie przez powódkę faktury na kwotę 596.719,09 zł brutto pomniejszoną o zaliczkę wpłaconą w kwocie 100.000,00 zł.

Dowód: porozumienie do umowy z 26 kwietnia 2012 roku (k. 64).

4 lipca 2012 roku umowa między pozwaną a (...) została rozwiązana z uwagi na znaczne opóźnienia w realizacji robót, które w ocenie inżyniera kontraktu nie pozwalały przypuszczać, że prace zostaną wykonane w terminie. Po rozwiązaniu umowy ze (...) generalnym wykonawcą została spółka (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w C. (dalej: (...)). Spółka ta zawarła z powódką umowę o podwykonawstwo i zgłosiła ją do pozwanej jako oficjalnego podwykonawcę. Do chwili wniesienia pozwu powódka wykonywała prace na rzecz (...) jako jej podwykonawca.

Dowód: zeznania świadka D. G. (k. 212).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie bezspornych twierdzeń stron o faktach, zgromadzonych w sprawie dokumentów oraz na podstawie zeznań świadków. Sąd uznał za w pełni wiarygodne dokumenty urzędowe, które stanowiły dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone (art. 244 § 1 kpc). Dokumenty prywatne korzystały z domniemania określonego w art. 245 kpc. Strony nie kwestionowały ich prawdziwości, ani tego, że zawarte w nich oświadczenia osób, które je podpisały od nich nie pochodzą, a ponadto Sąd nie znalazł podstaw, aby czynić to z urzędu. Na rozprawach w terminach: 10 grudnia 2014 roku, 11 marca 2015 roku, 10 czerwca 2015 roku, 5 października 2015 roku przesłuchani zostali świadkowie: D. G., P. M., Z. P., B. T., A. G., F. M., M. W., K. S., R. P. oraz za powoda – M. A. i za pozwanego – burmistrz pozwanej gminy, J. R.. Zeznania świadków Sąd ocenił jako spójne, logiczne i zbieżne ze sobą i nie znalazł podstaw, by odmówić im wiarygodności, jakkolwiek fakty związane z obecnością pracowników powoda na przedmiotowej inwestycji nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Zeznania stron, a w szczególności strony powodowej, sąd ocenił za wiarygodne jedynie w zakresie a jakim znalazły potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym.

W ocenie sądu strona powodowa nie przedstawiła wiarygodnych i o odpowiedniej mocy dowodowej dowodów na wykazanie faktu, że strona powodowa zawarła pisemną umowę o roboty budowlane jako podwykonawca z generalnym wykonawcą, tj. (...) sp. z o.o., że pozwana jako inwestor miała możliwość zapoznania się z treścią takiej umowy i wyraziła na nią zgodę. Strona pozwana natomiast wykazała, że sprzeciwiła się zawarciu umowy podwykonawczej na roboty budowlane objęte między innymi zakresem, który wykonywała powódka oraz że nie wyraziła zgody na taką umowę.

W tym zakresie za wiarygodne należy uznać zeznania świadka D. G., B. T., A. G., K. S. oraz pozwanej w osobie burmistrza. Z powyższego materiału dowodowego wynika jednoznacznie, że na etapie realizacji inwestycji przez generalnego wykonawcę w osobie (...) sp. z o.o. pozwana wyraziła sprzeciw wobec zatrudnienia podwykonawcy robót budowlanych w określonym zakresie i konsekwentnie nie wyrażała na to swojej zgody. Zarówno powódka jak i (...)

sp. z o.o. mieli tego pełną świadomość. Nie zawarli więc pisemnej umowy odpowiadającej swoim zakresem umowie o roboty budowlane, ale umowę dostawy. Zeznania strony powodowej jakoby wszystkie uzgodnienia były czynione za wiedzą i zgodą pozwanej i to w celu obejścia zakazu zawarcia umowy o roboty budowlane, sąd uznał za niewiarygodne.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo w niniejszej sprawie nie zasługiwało na uwzględnienie. Powódka swoje roszczenie oparła na treści art. 647¹ § 5 kc, zgodnie z którym zawierający umowę z podwykonawcą oraz inwestor i wykonawca ponoszą solidarną odpowiedzialność za zapłatę wynagrodzenia za roboty budowlane wykonane przez podwykonawcę, a ewentualnie, w razie nie ustalenia podstawy odpowiedzialności z powyższego tytułu, powód domagał się zasądzenia dochodzonej kwoty jako zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia, zgodnie z art. 405 kc.

Samą umowę o roboty budowlane definiuje art. 647 kc, w myśl którego przez umowę o roboty budowlane wykonawca zobowiązuje się do oddania przewidzianego w umowie obiektu, wykonanego zgodnie z projektem i z zasadami wiedzy technicznej, a inwestor zobowiązuje się do dokonania wymaganych przez właściwe przepisy czynności związanych z przygotowaniem robót, w szczególności do przekazania terenu budowy i dostarczenia projektu, oraz do odebrania obiektu i zapłaty umówionego wynagrodzenia.

Art. 647¹ § 4 kc stanowi, że umowy o roboty budowlane zawarte z podwykonawcami powinny być zawarte w formie pisemnej – pod rygorem nieważności. W konsekwencji, w ocenie sądu, dla przypisania inwestorowi odpowiedzialności w trybie art. 647¹ § 5 kc, konieczne jest zawarcie przez generalnego wykonawcę z podwykonawcą umowy o roboty budowlane w formie pisemnej.

W pierwszej kolejności należało ustalić, czy zakres czynności wskazanych do wykonania przez powódkę na spornej inwestycji w ramach umowy łączącej ją ze spółką (...) można zakwalifikować jako roboty budowlane. Dopiero w razie uzyskania odpowiedzi twierdzącej należałoby przystąpić do badania, czy umowę łączącą powódkę ze (...) można traktować jako umowę podwykonawczą o roboty budowlane w świetle art. 647¹ kc.

Strony 26 kwietnia 2012 roku zawarły umowę zatytułowaną „umowa dostawy”, zgodnie z treścią której powódka zobowiązała się do dostarczenia kompletnego wyposażenia Stacji (...) w S. w zakresie technologii i automatyki zgodnie z załącznikami do umowy, przy czym na uwagę zasługuje fakt, iż załączników tych powódka nie dołączyła ani do pozwu, ani na dalszym etapie postępowania, podnosząc, że nie są one niezbędne do rozpoznania sprawy. Jak wynika z art. 6 kc, ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Powódka zatem winna liczyć się z tym, iż niedołączenie do akt sprawy elementu umowy w postaci załączników mogło wiązać się z negatywnymi dla niej konsekwencjami procesowymi. Otóż, uznać należało, nawet uwzględniając zawarty przez strony aneks do umowy, iż zawarta między stronami umowa w pełni wyczerpuje cechy typowe dla umowy dostawy uregulowanej w art. 605 kc, zgodnie z którym przez umowę dostawy dostawca zobowiązuje się do wytworzenia rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku oraz do ich dostarczania częściami albo okresowo, a odbiorca zobowiązuje się do odebrania tych rzeczy i do zapłacenia ceny. W myśl zaś art. 606 kc umowa dostawy powinna być stwierdzona pismem. Umowa o roboty budowlane również powinna być stwierdzona pismem (art. 648 § 1 kc), jednak sam fakt pisemności umowy zawartej między stronami nie przesądza jeszcze o tym, by można ją było kwalifikować jako umowę o roboty budowlane, bowiem nie jest to element wyróżniający oba ww. typy umów – takim elementem jest sposób ukształtowania przedmiotu umowy i obowiązków stron.

Po pierwsze, treść umowy wyraźnie wskazuje, iż jej przedmiotem jest dostarczenie kompletnego wyposażenia Stacji (...) (dalej: SUW) w S. w zakresie technologii i automatyki zgodnie z załącznikami nr 1 i 2 do umowy. Brak jest w treści tej umowy zapisu, że dla wykonania jej zakresu strona powodowa ma obowiązek wykonania jakichkolwiek robót budowlanych, aby został jej przekazany projekt budowlany lub jego część, dla realizacji określonego zakresu robót budowlanych. Nawet treść aneksu (jakkolwiek brak jest w aktach sprawy dowodu, aby pozwana miała możliwość zapoznania się z jego treścią), zgodnie z którym przedmiotem umowy miało być jednak dostarczenie i montaż wszystkich materiałów, które okażą się niezbędne dla osiągnięcia celu umowy nie sprawia, że umowa ta nabiera

cech umowy o roboty budowlane. Zgodnie z art. 3 pkt 7 ustawy z dnia 7 lipca 1994 roku Prawo budowlane (dalej: Prawo budowlane) jako roboty budowlane należy rozumieć budowę, a także prace polegające na przebudowie, montażu, remoncie lub rozbiórce obiektu budowlanego. W myśl zaś cytowanego już art. 647 kc przez umowę o roboty budowlane wykonawca zobowiązuje się do oddania przewidzianego w umowie obiektu, wykonanego zgodnie z projektem i z zasadami wiedzy technicznej, a inwestor zobowiązuje się do dokonania wymaganych przez właściwe przepisy czynności związanych z przygotowaniem robót, w szczególności do przekazania terenu budowy i dostarczenia projektu, oraz do odebrania obiektu i zapłaty umówionego wynagrodzenia. Porównując sposób uregulowania umowy dostawy i sposób uregulowania umowy o roboty budowlane nie sposób uznać, że umowa łącząca strony spełnia warunki drugiej z nich. Nawet mimo faktu, iż powódka zobowiązała się do montażu dostarczonych elementów instalacji nie można zakwalifikować wiążącej strony umowy jako umowy o roboty budowlane. Powódka bowiem nie zobowiązała się do oddania przewidzianego w umowie obiektu, umowa nie przewiduje istnienia żadnego projektu, który to pozwana byłaby zobowiązana powódce dostarczyć, a powódka brać pod uwagę podczas wykonywania swoich prac. Wprawdzie w myśl art. 65 § 2 kc w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu, jednakże w niniejszej sprawie także cel umowy i zamiar stron wskazywały na to, iż ma ona stanowić umowę dostawy, nie zaś umowę o roboty budowlane. Z uwagi na brak definicji zamiaru na gruncie prawa cywilnego, można sięgnąć do ogólnej definicji zamiaru wypracowanej na gruncie prawa karnego. Otóż, zamiarem popełnienia danego czynu jest świadomość, przewidywanie możliwości jego popełnienia, a także odpowiedni stosunek wolicjonalny, tj. albo chęć jego popełnienia (zamiar bezpośredni), albo też godzenie się na jego popełnienie (zamiar ewentualny). Przenosząc to na grunt niniejszej sprawy należy wskazać, iż w ocenie Sądu strony zamierzały, tj. przewidywały i co najmniej godziły się na zawarcie umowy będącej w swej istocie umową dostawy. Jak bowiem zostanie wskazane w dalszej części uzasadnienia, zarówno obie strony postępowania, jak i (...), zdawały sobie sprawę z faktu, iż niemożliwe jest wyrażenie przez pozwaną zgody na zawarcie przez generalnego wykonawcę z podwykonawcą podwykonawczej umowy o roboty budowlane.

Po drugie, jak wskazano powyżej, powódka od początku dobrze wiedziała, iż nie może być zaakceptowana przez pozwaną jako podwykonawca robót budowlanych z uwagi na określone okoliczności jakie zostały ukształtowane w ramach umowy pomiędzy pozwaną a generalnym wykonawcą jakim był (...) sp. z o.o. Przystępując bowiem do przetargu, w swojej ofercie, (...) sp. z o.o. nie zgłosiła, aby zakres robót obejmujący instalację wodno-ściekową mógł być realizowany przy pomocy podwykonawców robót budowlanych. Jak wynika zarówno ze zgromadzonych w sprawie dokumentów, jak i z zeznań świadków, powódka od początku rozmów w przedmiocie zawarcia spornej umowy zdawała sobie sprawę i była w pełni świadoma faktu, iż obiektywnie rzecz biorąc nie może stać się oficjalnym podwykonawcą pozwanej. Mimo to zgodziła się na zawarcie umowy dostawy i zgodziła się na taki, a nie inny jej zakres. Zgodnie z umową z 26 kwietnia 2012 roku powódka nie była obowiązana do wykonywania jakichkolwiek prac budowlanych, a nawet jeśli, zgodnie z twierdzeniami powódki, wykonywała takie czynności faktycznie na budowie, to nie wynikało to z treści umowy stron. Co za tym idzie, nie można wyłącznie na podstawie twierdzeń powódki, iż w jej ocenie była ona podwykonawcą (...), podnosić, iż w istocie tym podwykonawcą była.

Po trzecie, pozwana, jako inwestor, sformułowała wyraźny sprzeciw co do powołania podwykonawców do wykonania instalacji wodno-ściekowej. W materiale dowodowym odnaleźć można co najmniej kilka dowodów na wyraźny brak woli pozwanej ku temu, by powódkę uznać za podwykonawcę generalnego wykonawcy. Najważniejszym z powodów braku takiej możliwości jest sposób ukształtowania specyfikacji istotnych warunków zamówienia (dalej: SIWZ) będących podstawą zawarcia umowy przez pozwaną ze (...) oraz treść oferty tejże spółki. SIWZ przewidywała bowiem szczegółowe wymienienie przez generalnego wykonawcę, tj. (...), tych elementów prac, które zamierza on wykonywać przy pomocy podwykonawców. Kwestia instalacji wodno-ściekowej nie została w ten sposób ujęta, a co więcej, powódka nie została przez (...) ujęta na liście podwykonawców sporządzonej na żądanie pozwanej już po rozwiązaniu umowy z dotychczasowym generalnym wykonawcą. Jak mówi art. 647¹ § 2 kc, do zawarcia przez wykonawcę umowy o roboty budowlane z podwykonawcą jest wymagana zgoda inwestora. Jeżeli inwestor, w terminie 14 dni od przedstawienia mu przez wykonawcę umowy z podwykonawcą lub jej projektu, wraz z częścią dokumentacji dotyczącej wykonania robót określonych w umowie lub projekcie, nie zgłosi na piśmie sprzeciwu lub zastrzeżeń, uważa się, że wyraził zgodę na zawarcie umowy. W sprawie niniejszej nie tylko nie doszło do przekazania pozwanej

proponacji zawarcia umowy podwykonawczej z powódką (ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika bowiem jedynie odrzucona propozycja zawarcia umowy ze spółką (...)), jak wskazano powyżej, doszło wręcz do złożenia wprost sprzeciwu wobec koncepcji, w myśl której powódka miałaby zostać podwykonawcą generalnego wykonawcy. Fakt, iż pozwana wprost nie zgodziła się na pozostawanie przez powódkę podwykonawcą na spornej inwestycji przekreśla argumenty powódki, w myśl których pozwana miałaby wyrazić dorozumianą zgodę poprzez akceptację obecności pracowników powódki na budowie. Doświadczenie życiowe każe stwierdzić, iż na budowach przy tego typu inwestycjach, jakiej dotyczy niniejsze postępowanie pracuje wiele osób o różnym zakresie koniecznych do wykonania robót, obecne są na nich również inne podmioty jak np. właśnie dostawcy, którzy często muszą przebywać na budowie określony czas w celu chociażby rozładowania dostarczonego towaru, tak więc argument powódki, jakoby fakt przebywania pracowników powódki często na budowie świadczył o tym, że między stronami zawarta była umowa podwykonawcza o roboty budowlane Sąd uznał za chybiony.

Po czwarte wreszcie, nawet jeśli na gruncie umowy zawartej z (...) powódka jest oficjalnym podwykonawcą pozwanej, to nie była nim na gruncie umowy wiążącej ją ze (...), a co za tym idzie – kwestia ta nie jest istotna dla rozpatrywania charakteru prawnego umowy łączącej powódkę ze (...), czy też kwestii pozostawania podwykonawcą pozwanej na etapie robót, którego dotyczy niniejsze postępowanie. Jak wskazano powyżej, powódka nie zawarła z generalnym wykonawcą umowy o roboty budowlane, ale umowę dostawy, nadto projekt umowy wiążącej powódkę ze (...) nie został przedstawiony pozwanej do akceptacji, co więcej, pozwana sformułowała wyraźny sprzeciw wobec korzystania z pomocy jakichkolwiek podwykonawców na spornym etapie prac (instalacja wodno-ściekowa), w dodatku w momencie zawierania umowy ze (...) powódka była w pełni świadoma, iż nie może zostać oficjalnym podwykonawcą z uwagi na treść umowy łączącej (...) z pozwaną – wszystkie te argumenty świadczą o tym, iż sytuacja powódki w okresie, kiedy była związana umową ze (...) i w okresie, kiedy zawarła umowę z obecnym generalnym wykonawcą, tj. spółką (...), jest diametralnie różna zarówno pod względem faktycznym, jak i prawnym. Zgodnie ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w chwili obecnej powódka jest zgłoszona pozwanej jako oficjalny podwykonawca, a to z uwagi na inne ukształtowanie treści umowy wiążącej pozwaną z (...) w stosunku do umowy, jaka wiązała pozwaną ze (...). Obecna umowa przewiduje bowiem możliwość korzystania z pomocy podwykonawców w kwestii instalacji wodno-ściekowej, pozwana nie znalazła przyczyn, dla których miałaby sprzeciwiać się powierzeniu tych prac powódce i wyraziła zgodę na zawarcie z nią umowy, a zatem obecną sytuację powódki należy uznać za bezsprzecznie odmienną od jej sytuacji dotychczasowej i nie sposób traktować obu tych umów i wynikającej z nich sytuacji prawnej i faktycznej powódki jednakowo. Co za tym idzie, skoro obecnie, w obliczu zupełnie innych okoliczności niż miały miejsce do momentu zmiany generalnego wykonawcy, powódka jest oficjalnym podwykonawcą, to przed zmianą generalnego wykonawcy, kiedy to okoliczności te były zupełnie odmienne, a ustawowe warunki podwykonawczej umowy o roboty budowlane nie były spełnione, powódka owym podwykonawcą nie była. A zatem nie sposób uznać, iż zarówno przed, jak i po zmianie generalnego wykonawcy powódka w istocie była podwykonawcą na spornej inwestycji. Z powyższego wynika zatem bezpodstawność żądań powódki odnośnie wypłacenia jej wynagrodzenia za wykonane prace przez pozwaną jako inwestora, nie zaktualizowały się bowiem przesłanki odpowiedzialności solidarnej pozwanej ze (...). Skoro bowiem powódka nie była podwykonawcą robót budowlanych na spornej inwestycji na podstawie umowy o roboty budowlane, która to umowa została zawarta na piśmie i przedstawiona do akceptacji pozwanej, nie może domagać się od pozwanej jako inwestora zapłaty wynagrodzenia na podstawie rzekomej solidarnej odpowiedzialności pozwanej i (...) w trybie art. 647¹ § 5 kc. Należy bowiem podkreślić, że fakt obecności pracowników powódki na przedmiotowej inwestycji nie był okolicznością sporną ani niezwykłą w określonych okolicznościach faktycznych sprawy. Było to wręcz oczywiste wobec faktu, że powódka była dostawcą urządzeń. Powyższe fakty nie mogą więc przesądzać o akceptacji powódki przez pozwaną jako podwykonawcy robót budowlanych, tym bardziej, że na wykonanie robót budowlanych powódka nie zawarła pisemnej umowy.

Ponadto, powództwo okazało się bezzasadne również na podstawie bezpodstawnego wzbogacenia. Zgodnie bowiem z art. 405 kc, kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Powódka domagała się od pozwanej zapłaty kwoty: 496.719,09 zł tytułem wydania wartości korzyści uzyskanych przez pozwaną jako bezpodstawnego wzbogacenia.

Dla przypisania odpowiedzialności z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia konieczne jest wykazanie przez stronę, że podmiot, który korzyść uzyskał nie miał do tego żadnej podstawy prawnej. Istnienie takiej podstawy, a w szczególności ważnej umownej podstawy prawnej, wyklucza zastosowanie powyższej podstawy odpowiedzialności. Powódka temu nie sprostała, gdyż, co jest bezsporne w okolicznościach niniejszej sprawy, sama powódka miała zawartą ważną umowę dostawy z innym podmiotem, tj. (...) sp. z o.o., któremu to podmiotowi zbyła urządzenia oraz na jego rzecz wykonała usługi wynikające z tej umowy, a która to umowa jest podstawą do rozliczeń między powódką a (...) sp. z o.o. Nadto pozwana, na zakres przedmiotowy objęty umową dostawy, miała zawartą umowę z generalnym wykonawcą inwestycji i umowa ta jest podstawą rozliczeń pozwanej z generalnym wykonawcą (w tym za dostarczone urządzenia). Tym samym wykluczyć należy brak istnienia podstawy prawnej uzyskania przez pozwaną korzyści w ramach wykonanej przez powódkę umowy dostawy, a nadto wykluczyć należy brak podstawy wykonania usług oraz dostarczenia urządzeń przez powódkę, gdyż uczyniła to w ramach ważnie zawartej umowy dostawy i na rzecz (...) sp. z o.o., który to podmiot był drugą stroną przedmiotowej umowy.

W konsekwencji powództwo jako bezzasadne podlegało oddaleniu w całości.

O kosztach postępowania Sąd orzekł w punkcie 2 wyroku na podstawie art. 98 § 1 kpc i 99 kpc w zw. z art. 108 § 1 i 2 kpc, obciążając nimi powódkę, jako stronę przegrywającą sprawę. Wysokości zasądzonych kosztów zastępstwa procesowego Sąd ustalił na podstawie § 2 ust. 1 w zw. z § 3 ust. 1 w zw. z § 6 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.. Na koszty te złożyło się: wynagrodzenie radcy prawnego pozwanej za prowadzenie sprawy przed Sądem I instancji w kwocie 7200 zł oraz zwrot opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

SSO Katarzyna Krzymkowska